

Sygn. akt I KZP 27/12

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga

w sprawie **W. N.**,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 lutego 2013 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. przez Sąd Okręgowy w B., postanowieniem z dnia 4 grudnia 2012 r., [...], zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy udział obrońcy na posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego (art. 204 § 1 k.k.w. w zw. z art. 22 § 1 k.k.w.) w przypadku obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w.) jest obowiązkowy?”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przytoczone na wstępie zagadnienie zostało sformułowane w następujących okolicznościach faktycznych sprawy.

Postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w B., orzekając na wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 324 § 1 k.p.k., umorzył wobec W. N. postępowanie karne o czyn z art. 207 § 1 k.k., popełniony w warunkach zniesionej poczytalności opisanych w art. 31 § 1 k.k., i na mocy art. 94 § 1 k.k. zastosował wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Orzeczenie to, zaskarżone zażaleniem obrońcy, zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 kwietnia 2012 r.

W dniu 27 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy wskazał miejsce wykonywania tego środka – w Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w C., przy czym wypada dodać, że w okresie poprzedzającym – od dnia 3 grudnia 2011 r., stosowano wobec W. N. tymczasowe aresztowanie, każdorazowo rozstrzygając o wykonywaniu tego środka zapobiegawczego w wymienionym zakładzie leczniczym (art. 260 k.p.k.).

Zarządzeniem z dnia 11 września 2012 r. wyznaczono internowanemu obrońcę z urzędu w zakresie postępowania wykonawczego, a następnie na posiedzeniu, odbytym w dniu 13 września 2012 r. bez powiadamiania i udziału stron, Sąd Rejonowy w B., biorąc pod uwagę treść opinii nadesłanej przez kierownika zakładu psychiatrycznego, na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. orzekł o dalszym stosowaniu wobec W. N. środka zabezpieczającego.

Postanowienie to zaskarżył obrońca, który w zażaleniu zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych będących jego podstawą, polegający na przyjęciu, że wobec W. N. zachodzi potrzeba dalszego stosowania tego środka.

Rozpoznając powyższe zażalenie na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2012 r., Sąd Okręgowy w B. powziął ujętą w przedstawionym zagadnieniu wątpliwość, zasadzającą się na zarysowanym w uzasadnieniu pytaniu dylemacie, czy *„znowelizowany przepis art. 22 § 1 k.k.w., wprowadzający zasadę, że w postępowaniu wykonawczym posiedzenia odbywają się bez udziału stron, a prokurator, skazany oraz jego obrońca, a także inne osoby, o których mowa w art. 19*

§ 1 k.k.w., mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi, dotyczy również postępowania w przedmiocie przedłużenia środka zabezpieczającego, o którym mowa w art. 204 k.k.w., czy też w zakresie stosowania tej instytucji należy stosować, jako *lex specialis*, art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. wskazujący, że skazany w takim wypadku musi mieć obrońcę, którego udział w posiedzeniu, w przypadku obrony obligatoryjnej, jest obowiązkowy (art. 22 § 1a k.k.w.)". W rozwinięciu pytający Sąd podniósł, że ten ostatni pogląd został wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt II AKo 128/12. Sąd ten – dostrzegając wprawdzie przytoczone wyżej brzmienie art. 22 § 1 k.k.w. i przyznając, że w art. 204 § 1 k.k.w. nie przewidziano dla stron prawa wzięcia udziału w posiedzeniu – uznał jednak, iż w wypadku orzekania w omawianej kwestii, gdzie stan poczytalności sprawcy zawsze budzi wątpliwości, a środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego odpowiada faktycznemu pozbawieniu wolności, wynikająca z art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. „*generalna zasada, o charakterze gwarancyjnym, ma pierwszeństwo przed zasadą orzekania w postępowaniu wykonawczym na posiedzeniu niejawnym*". Wskazano, że za takim stanowiskiem przemawia zarówno wykładnia celowościowa, jak i systemowa znajdująca podstawę w Konstytucji, stwierdzając przy tym, iż skoro ustawodawca przewidział prawo udziału stron w posiedzeniach, podczas których rozważana jest kwestia pozbawienia skazanego wolności, to te same reguły, na zasadzie analogii, powinny mieć zastosowanie w kwestii wykonywania omawianego środka zabezpieczającego. Z kolei, zdaniem pytającego Sądu Okręgowego, wykładnia, w myśl której art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. wyłącza stosowanie art. 204 § 1 k.k.w. w zw. z art. 22 § 1 k.k.w. budzi zastrzeżenia. Sąd ten wyraził pogląd, że reguły wykładni historycznej, językowej, systemowej, jak i funkcjonalnej przekonują, iż obowiązek ustanowienia obrońcy w postępowaniu wykonawczym, na podstawie art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w., i obowiązkowy udział tego obrońcy w posiedzeniu (art. 22 § 1a k.k.w.) nie może być odczytywany jako równoznaczny z koniecznością umożliwienia mu udziału w posiedzeniu w sprawach, w których ustawa tego nie przewiduje (art. 22 § 1 k.k.w.), przy czym w kręgu tych spraw Sąd umieścił posiedzenie, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w. W wystąpieniu ponadto zaznaczono, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia ma znaczenie dla rozpoznania wniesionego zażalenia – z uwagi na

konieczność stwierdzenia, czy w sprawie nie występuje bezwzględna przesłanka odwoławcza.

W piśmie z dnia 28 grudnia 2012 r. prokurator Prokuratury Generalnej zajął co do przedstawionego zagadnienia stanowisko, wnosząc o odmowę podjęcia uchwały. Podniósł, że choć rozstrzygnięcie podniesionej kwestii mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie środka odwoławczego, to wystąpienie Sądu Okręgowego nie spełnia wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k. Jego analiza bowiem wskazuje, że pytający Sąd, dokonując operatywnej wykładni przepisów i dochodząc do wniosku o słuszności wyłożonego przez siebie poglądu, w istocie sam usunął wszelkie wątpliwości interpretacyjne. Sądowi nie chodzi więc, jak uważa prokurator, o dokonanie „zasadniczej wykładni ustawy”, lecz tylko o upewnienie się co do trafności własnego poglądu prawnego w konfrontacji z poglądem wyrażonym przez inny sąd. Powyższe uzasadniałoby ewentualnie wniosek określony w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym, a nie stosowanie instytucji z art. 441 § 1 k.p.k.

W dalszym wywodzie prokurator, odwołując się do wszystkich reguł wykładni – akcentując zwłaszcza znaczenie instrumentu wykładni językowej, pozwalającej na uznanie treści art. 22 § 1 k.k.w. za jednoznaczną – wsparł preferowany przez pytający Sąd pogląd prawny. Podkreślił m.in., że zarówno w art. 204 § 1 k.k.w., jak i w innych przepisach rozdziału XIII k.k.w., nie zawarto żadnej osobnej regulacji dotyczącej udziału obrońcy w posiedzeniu wyznaczonym w celu orzeczenia o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego, co problem ten każe rozstrzygać zgodnie z ogólnymi regulacjami dotyczącymi udziału stron w posiedzeniach postępowania wykonawczego. Podniósł również, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż art. 8 § 2 k.k.w. zawiera jakieś inne zasady nakazujące udział obrońcy w posiedzeniach postępowania wykonawczego, niż to opisano w art. 22 § 1 i 1a k.k.w. Wreszcie zauważył, że w uzasadnieniu projektu nowelizacji wyraźnie podkreślono cel wprowadzenia tego rozwiązania, tj. przyspieszenie postępowania wykonawczego, wskazując, iż prawo do obrony zostało zabezpieczone przez umożliwienie skarżenia najistotniejszych dla skazanego decyzji. Prokurator postawił przy tym tezę, że treść samego uregulowania art. 204 § 1 k.k.w. została być może podyktowana tym, iż posiedzenie sądu oparte jest na analizie opinii pisemnej o stanie zdrowia internowanego i dlatego nie uznano udziału stron, w tym obrońcy, za konieczny.

W dniu 14 lutego 2013 r., a więc już po przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego oraz pisemnego wniosku Prokuratury Generalnej, Sąd Rejonowy w B., rozstrzygając na podstawie art. 94 § 2 k.k. i art. 204 k.k.w., uchylił wobec W. N. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia internowanego w zakładzie psychiatrycznym, stwierdzając, że w świetle nadesłanej aktualnie opinii lekarzy psychiatrów i psychologa, nie zachodzą już przesłanki do dalszego stosowania tego środka.

W nawiązaniu do tego faktu procesowego, uczestniczący w posiedzeniu Sądu Najwyższego prokurator Prokuratury Generalnej poparł zajęte w kwestii prawnej stanowisko pisemne, akcentując dodatkowo brak znaczenia rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia dla rozpoznania przez Sąd Okręgowy zażalenia.

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Wniosek prokuratora Prokuratury Generalnej o odmowę podjęcia uchwały okazał się zasadny, jednak z tego tylko powodu, że stan faktyczny sprawy, który stanowił dla Sądu odwoławczego podstawę wystąpienia, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, uległ takiej zmianie, która przesądziła o utracie znaczenia wypowiedzi Sądu Najwyższego, w przedstawionej kwestii, dla rozstrzygnięcia rozpoznawanego w tej sprawie środka odwoławczego.

Sformułowane pytanie prawne dotyczy kontrowersji co do udziału obrońcy niezbędnego – wyznaczonego w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. – w posiedzeniu sądu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. Zrodziło się ono w sytuacji, gdy zaskarżonym w sprawie postanowieniem orzeczono o „przedłużeniu” stosowania tego środka, a postanowienie to zapadło na posiedzeniu odbytym bez udziału obrońcy internowanego, wyznaczonego dlań na wskazanej wyżej podstawie. Okoliczności te świadczą więc, że w chwili odroczenia rozpoznania zażalenia przez Sąd odwoławczy w celu zwrócenia się o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, postawiony problem prawny miał umocowanie w procesowych realiach sprawy, a jego rozstrzygnięcie miało znaczenie dla wydania w niej orzeczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k., nieuczestniczenie obrońcy w czynności, w której jego udział był obowiązkowy, stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą, którą sąd obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu. Przyjęcie takiej interpretacji – hipotetycznie założonej przez Sąd odwoławczy –

musiałoby zatem prowadzić do uchylenia zaskarżonego postanowienia, a w praktyce, do powtórzenia przez sąd pierwszej instancji posiedzenia w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego – tym razem w sposób niewadliwy z procesowego punktu widzenia, a w perspektywie, z oczywistym założeniem poprawienia sytuacji internowanego.

Przytoczony układ procesowy, stanowiący punkt wyjścia zadanego pytania prawnego, stracił jednak aktualność. Niezależnie od rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy wniesionego w niniejszej sprawie zażalenia, Sąd Rejonowy orzekł bowiem o zwolnieniu internowanego z zakładu psychiatrycznego. Prowadzi to do jasnego wniosku, że w niniejszym postępowaniu upadła, będąca jego przedmiotem, kwestia dalszego stosowania (zaniechania stosowania) środka zabezpieczającego. Skoro tak, to pozostaje stwierdzić, że rozstrzygnięcie przedstawionego problemu prawnego nie znajduje już w obecnym stanie sprawy żadnego uzasadnienia. Choćby bowiem nawet dokonana przez Sąd Najwyższy zasadnicza wykładnia ustawy miała doprowadzić do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na sformułowane w wystąpieniu pytanie, to i tak nie miałoby to znaczenia dla dalszego przebiegu postępowania. Poza sporem wszak pozostaje, że rozpoznając zażalenie Sąd Okręgowy nie mógłby uchylić zaskarżonego postanowienia z powodu nieuczestniczenia obrońcy w posiedzeniu, na którym to orzeczenie zapadło, ponieważ – co oczywiste – byłby zobowiązany do respektowania normy zawartej w art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 439 § 2 k.p.k., w myśl której uchylenie orzeczenia jedynie z powodu wskazanego m.in. w art. 439 § 1 pkt. 10 k.p.k. może nastąpić tylko na korzyść sprawcy. Nie ulega zaś wątpliwości, że do takiego uchylenia dojść by nie mogło, skoro w sprawie, mocą wspomnianego postanowienia Sądu Rejonowego, podjęto już decyzję idącą najdalej na korzyść internowanego – o jego zwolnieniu z zakładu zamkniętego.

Opisana zmiana stanu sprawy, która zdezaktualizowała potrzebę wypowiedzi Sądu Najwyższego w przedstawionej do rozstrzygnięcia kwestii prawnej oznacza, że rozważane wystąpienie nie odpowiada obecnie wszystkim kryteriom przewidzianym w art. 441 § 1 k.p.k., co uzasadnia odmowę podjęcia uchwały.

II. Sąd Najwyższy uważa jednak za niezbędne podkreślić, że wyrażony w pisemnym stanowisku Prokuratury Generalnej pogląd, jakoby omawiane zagadnienie prawne od samego początku nie spełniało koniecznych warunków, a zwłaszcza, że nie wymagało zasadniczej wykładni ustawy, nie zasługuje w całości na aprobatę.

Przy podnoszonych mankamentach wystąpienia, dość przecież tylko powiedzieć, że wyartykułowana w pytaniu kwestia pojawiła się na tle całkiem nowych, bezdyskusyjnie ważkich rozwiązań normatywnych. W przepisach art. 22 § 1 i § 1 a k.k.w., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431), zniesiono dotychczasowy kanon udziału m.in. stron i obrońcy we wszystkich posiedzeniach postępowania wykonawczego – stanowiąc o ich prawie do wzięcia w nim udziału, gdy ustawa tak stanowi, a przy tym utrzymano regułę, w myśl której niestawiennictwo uprawnionych osób nie wstrzymuje rozpoznania sprawy – z wyjątkiem obrońcy w wypadkach wskazanych w art. 8 § 2 k.k.w., chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego. Podniesiony problem nie był też przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, ani szerszych dociekań w doktrynie (zob. jedynie: K. Postulski [w:] Środki zabezpieczające, System prawa karnego, t. 7, Warszawa 2012, s. 480-481, tenże: Prawo skazanego do obrony w zmienionym k.k.w., Pal. 2012, nr 7-8, s. 60-63 oraz Postępowanie przed sądem w zmienionym k.k.w., Prok.iPr. 2012, nr 2, s. 120-121). Przede wszystkim zaś, nie sposób nie zauważyć, że opisane na wstępie niniejszego uzasadnienia, przyjmowane sposoby interpretacji nowych rozwiązań – dotyczących zakreślonego w zagadnieniu przedmiotu – stawiają pod znakiem zapytania poprawność (wystarczalność) zarówno zastosowania wykładni operacyjnej w obrębie przepisów zamieszczonych tylko w kodeksie karnym wykonawczym, jak i metody jedynie odwołującej się do ogólnych reguł gwarancyjnych oraz do wzajemnej zależności wybranych unormowań. Za niezbędne zatem, na marginesie niniejszego rozstrzygnięcia, uznać należało poczynienie choćby kilku odnoszących się do powyższego uwag.

1. Przyjęty obecnie, odmienny od dotychczasowego, model przeprowadzania w postępowaniu wykonawczym posiedzeń sądu jest w swej istocie prosty. Jak trafnie podnosi prokurator, w wyczerpujący sposób statuuje on jasną zasadę ich odbywania bez udziału m.in. stron i obrońcy, z wyjątkiem, gdy o takim ich uprawnieniu stanowi ustawa. Analiza brzmienia przytoczanych powyżej przepisów art. 22 § 1 i § 1a k.k.w. w zestawieniu z unormowaniem art. 8 § 2 k.k.w. przekonuje więc wprost o słuszności interpretacji, która wyklucza możliwość uznania, by opisane zasady uczestniczenia w posiedzeniach – uprawnionego tylko w określonych wypadkach i wtedy dopiero obowiązkowego dla obrońcy niezbędnego – doznawały jakiegokolwiek modyfikacji z tej

racji, że w postępowaniu wykonawczym zachodzi sytuacja obrony obligatoryjnej, wskazana w szczególności w art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. Wystarczy tu tylko podkreślić, że w autonomicznym na gruncie przepisów wykonawczych unormowaniu art. 8 § 2 k.k.w. (inaczej niż w art. 79 § 3 k.p.k.) nie zawarto żadnej odrębnej regulacji przewidującej nakaz udziału obrońcy w posiedzeniu sądu. Wnioskowanie więc, że przepis ten wyraża normę specjalną względem art. 22 § 1 i § 1a k.k.w. nie znajduje żadnych podstaw. Prowadziłoby ono zresztą wręcz do paradoksu, skoro w jego wyniku należałoby przyjąć, że udział obrońcy niezbędnego jest obowiązkowy w każdym, bez wyjątku, posiedzeniu sądu – nawet całkiem nieistotnym z punktu widzenia interesów reprezentowanego i takim, w którym zarazem inne podmioty (w tym choćby obrońca nieobligatoryjny) prawa tego by nie miały. Wspomnieć też wypada, że prawo do obrony w postępowaniu wykonawczym ma nieco inne cele niż w postępowaniu jurysdykcyjnym (J. Deszyńska, Kilka uwag o prawie do obrony formalnej w postępowaniu karnym wykonawczym i jego ograniczeniach, PWP 2009, nr 64-65, s. 171 i n.). Choć zatem prawo do obrony jest zasadą postępowania mającą źródło w Konstytucji RP, to na tej wyłącznie podstawie nie da się wywieść udziału obrońcy niezbędnego w konkretnym, będącym przedmiotem rozważań posiedzeniu co do dalszego stosowania środka wymienionego w art. 94 § 1 k.k.

2. Trudno jednak zaprzeczyć, że zrozumienie budzi niepokój wynikający z rezultatu wykładni optującej za stwierdzeniem, iż skoro w art. 204 § 1 k.k.w. nie przewidziano uprawnienia, o którym mowa w art. 22 § 1 k.k.w., to posiedzenie sądu w omawianym przedmiocie odbywa się bez udziału obrońcy niezbędnego (a co za tym idzie, także bez jego powiadomienia). Obiekcje te nie dziwią, gdy zważy się, że wykonywanie środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, choćby takiego jak w sprawie niniejszej (art. 94 § 1 k.k.), ze swej istoty wiąże się z faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy (tu, osoby, która z założenia nie jest w stanie realizować swego prawa do obrony – art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w.), i to bez określenia z góry czasu jego trwania. Przy koniecznym uwzględnieniu odrębnego charakteru środków zabezpieczających, jako swoistych instytucji służących oddziaływaniu prewencyjnemu a nie represyjnemu, trudno więc przejść do porządku nad tym, że każdorazowe orzekanie w przedmiocie dalszego stosowania tego środka wiąże się jednak z rozstrzygnięciem także w kwestii zwolnienia z faktycznego pozbawienia wolności, albo dalszego lub też ponownego (w sytuacji wskazanej w art.

94 § 3 k.k.) jego wykonywania. W tym kontekście, wcale nie tak jednoznacznie jawi się więc ocena prokuratora, jakoby rzeczywistą intencją ustawodawcy było – w imię usprawnienia postępowania wykonawczego – orzekanie w omawianym przedmiocie na posiedzeniu bez udziału obrońcy niezbędnego. Bliższe przyjrzenie się dokumentom dotyczącym procesu legislacyjnego, którego przedmiotem była nowela z dnia 16 września 2011 r. (uzasadnienie rządowego projektu zmian, druk nr 3961 Sejmu VI kadencji, Biuletyny Kancelarii Sejmu z posiedzeń Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Zmian w Kodyfikacjach, nr 93, 103, 107) istotnie potwierdza, że projektowane ograniczenie udziału stron w posiedzeniach (połączone z jednoczesnym ograniczeniem zaskarżalności orzeczeń do wskazanych w ustawie – najważniejszych – m.in. wymienionych w art. 201 § 2d i art. 204 § 2 k.k.w.) wiążano ze względami ekonomiki procesowej. Niemniej, racjonalność takiego rozwiązania, zapewniającego spójność z regulacjami obowiązującymi w k.p.k., wykazywano jednak również podkreślając, że bez udziału stron zapadać mają przede wszystkim postanowienia w kwestiach incydentalnych, bądź wydawane wyłącznie na korzyść skazanego. Wspomniane prawo udziału stron przewidziano natomiast (tylko) w posiedzeniach dotyczących spraw najistotniejszych, do których zaliczono głównie te, na których jest rozważana kwestia pozbawienia wolności. Analiza odnośnych uregulowań ustawowych potwierdza tak sformułowane racje. Jednak, nawet ten znamieny fakt nie oznacza, że wykazanie uprawnienia (obowiązku) uczestniczenia obrońcy w posiedzeniu co do dalszego stosowania środka wymienionego w art. 94 § 1 k.k. może nastąpić na zasadzie niesprecyzowanej (bez konkretnego odniesienia normatywnego) analogii do udziału w nieokreślonych, licznych posiedzeniach postępowania wykonawczego, na których rozstrzygana jest kwestia pozbawienia wolności.

3. Na przedstawionym powyżej tle można natomiast dostrzec, że do rezultatu zgodnego z opisanym założeniem mógłby doprowadzić, bez potrzeby sięgania po wymienioną metodę wykładni, inny sposób interpretacji ustawy, mający źródło w podstawowej przesłance, jaką jest wewnętrzna spójność aktów prawnych. Punkt wyjścia dla podjęcia takiej próby powinna, bez wątpienia, stanowić wykładnia zawartego w art. 22 § 1 k.k.w. zwrotu „gdy ustawa tak stanowi”, odnoszącego się do uprawnienia stron i innych podmiotów do wzięcia udziału w posiedzeniu wykonawczym sądu. Odczytanie znaczenia tego zwrotu powinno wszak prowadzić

do wniosku, że ustawowa ku temu podstawa nie musi wynikać jedynie z normy wywiedzionej z przepisów szczególnych kodeksu karnego wykonawczego (choć oczywiście stanowi to regułę), lecz również z przepisów zawartych w innych ustawach. Rzecz jasna, wobec treści art. 1 § 2 k.k.w., nie chodzi tu o odwołanie się do ogólnych, zawartych w k.p.k. regulacji, dotyczących udziału w posiedzeniu stron i obrońcy niezbędnego, jako że te właśnie zagadnienia zostały w art. 22 k.k.w. i art. 8 § 2 k.k.w. uregulowane autonomicznie (w grę wchodzić może tylko odpowiednie stosowanie art. 96 § 2 k.p.k.). Chodzi natomiast o to, że udział określonych podmiotów w posiedzeniu, choć nie wskazano na to wyraźnie w przepisach szczególnych kodeksu karnego wykonawczego, może wynikać z treści przepisów kodeksu karnego, normujących konkretne kwestie podlegające rozstrzygnięciu w postępowaniu wykonawczym. W piśmiennictwie wymienia się te regulacje (zob. zwłaszcza: K. Postulski, *Prawo skazanego do obrony...*, *op.cit.*, s. 61-62), wskazując, że udział stron w posiedzeniu wykonawczym wynika z określonej w nich powinności choćby wysłuchania skazanego przez sąd (art. 74 § 1 i 2 k.k., art. 61 § 1 k.k.w. w zw. z art. 36 § 2 k.k., art. 67 § 4 k.k.) lub odebrania od niego zgody na leczenie (art. 72 § 1 pkt. 6 w zw. z art. 74 § 2 k.k.), czy też wysłuchania biegłych psychiatrów i psychologa (art. 93 k.k.) na posiedzeniu mającym za przedmiot ponowne umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 94 § 3 k.k.).

4. W tym świetle, jako centralną w rozważaniach, należałoby więc postawić kwestię specyfiki decyzji podejmowanych w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k. W zakresie tym trudno uciec od spostrzeżenia (zob. szerzej: postanowienie SN z dnia 25 lutego 2009 r., I KZP 34/08, OSNKW 2009, z. 5 poz. 35, a także: S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy, Komentarz*, s. 893), że odnosząca się do tego przedmiotu regulacja art. 204 § 1 k.k.w. stanowi przede wszystkim normę kompetencyjną, która nakłada na sąd uszczegółowiony obowiązek okresowej kontroli zasadności pobytu internowanego w zakładzie psychiatrycznym (badania nadsyłanych opinii o stanie jego zdrowia, żądania opinii zakładu w każdym czasie, zasięgania opinii innych biegłych). Wszelkie zaś podstawy podejmowania we wskazanym przedmiocie decyzji („*stosowania tej instytucji*”, jak ujęto w uzasadnieniu pytania prawnego) ulokowano w przepisach art. 94 k.k. oraz w art. 93 k.k., które zawierają odniesienie tak do „pierwotnego” orzeczenia o umieszczeniu sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art.

94 § 1 k.k.), jak i do rozstrzygnięcia o zwolnieniu sprawcy, jeżeli jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, a w przeciwnym razie o „przedłużeniu” jego tam pobytu (art. 94 § 2 k.k.), jak też i decyzji o ponownym jego umieszczeniu w zakładzie (art. 94 § 3 k.k.). Ujęcie to przekonuje więc do wniosku, że w zakresie orzekania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 94 § 2 k.k. odpowiednie zastosowanie powinien mieć, w takim razie, przepis art. 339 § 5 k.p.k. Jego treść odnosi się do posiedzenia sądu mającego za przedmiot orzeczenie omawianego środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 k.k. i przewiduje w nim m.in. udział obrońcy. Innymi słowy można stwierdzić, że art. 94 § 2 k.k. stanowi ustawową podstawę (art. 22 § 1 k.k.w.) udziału obrońcy (także prokuratora) w posiedzeniu mającym za przedmiot orzeczenie o dalszej internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.), jak przewiduje art. 339 § 5 k.p.k., stosowany odpowiednio w postępowaniu wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.).

5. Założenie o wewnętrznej spójności wymienionych przepisów ustaw (a tylko całkiem na marginesie można też przywołać tu przepisy art. 260 k.p.k. i art. 249 § 5 k.p.k.) pozwala na zachowanie tożsamyh funkcji gwarancyjnych w zakresie orzekania co do określonej w art. 94 § 1 k.k. internacji w kolejnych stadiach postępowania karnego. Stwarza też możliwość takiego sposobu przeprowadzenia w tej kwestii posiedzenia wykonawczego, który – także w wypadkach, gdy w grę nie wchodzi wspomniana konieczność lub potrzeba wysłuchania biegłych, lecz sama ocena pisemnej opinii o stanie zdrowia sprawcy – należycie zapewnia realizację prawa do obrony osoby, wobec której prawomocnie orzeczono o internowaniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (faktycznie pozbawionej wolności). Jest wielce dyskusyjne, czy taką gwarancję dawałoby ograniczenie kontroli zasadności stosowania detencji do samej tylko możliwości zaskarżenia rozstrzygającej o niej decyzji, nie mówiąc już o tym, że niejednokrotnie mogłoby to prowadzić do skutku sprzecznego z intencją usprawnienia postępowania wykonawczego, skoro dopiero w zażaleniu byłoby można podnosić mankamenty opinii, czy składać stosowne wnioski o uzupełnienie faktycznych podstaw orzeczenia. Trzeba zaś jednocześnie podkreślić, że przyjęcie proponowanej wykładni nie niweczy wspomnianego celu. W polu widzenia nadal mieć bowiem trzeba, że w sytuacji określonej w końcowej części przepisu art. 22 § 1 a k.k.w. możliwe jest odbycie posiedzenia nawet w razie niestawiennictwa obrońcy niezbędnego, jak również to, że (zwłaszcza) w wypadku

orzekania o zwolnieniu sprawcy z zakładu zamkniętego, w ogóle może nie zachodzić wypadek obrony określonej w art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w. Należy bowiem przypomnieć, że w postępowaniu wykonawczym dokonuje się autonomicznej (zaktualizowanej) oceny okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną (uchwała SN z dnia 28 maja 1986r., VI KZP 53/85, OSNKW 1986, z. 9-10, poz. 70, postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 listopada 1998 r., II AKz 85/98, "Prok.iPr." 1999, nr 4, poz. 25), także wobec osób, co do których wykonywany jest środek w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczenia. Brak w art. 204 k.k.w. wyraźnego odniesienia do obowiązkowego udziału obrońcy, ma zatem swoje uzasadnienie w zróżnicowanym charakterze posiedzeń, których dotyczy ten przepis. Wszystko to pozwala więc przyjąć, że **obrońca, którego udział w postępowaniu wykonawczym jest obligatoryjny na podstawie art. 8 § 2 pkt. 2 k.k.w., ma obowiązek, z zastrzeżeniem wynikającym z treści art. 22 § 1a *in fine* k.k.w., uczestniczyć w posiedzeniu, którego przedmiotem jest dalsze stosowanie środka zabezpieczającego wymienionego w art. 94 § 1 k.k. (art. 204 § 1 k.k.w., art. 94 § 2 k.k., art. 1 § 2 k.k.w. w zw. z art. 339 § 5 k.p.k.).**